

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Marszałek hr. Ludwik
Cadorna



W dniu 21 b. m. zmarł w Rzymie marszałek L. Cadorna, głównodowodzący siłami zbrojnymi Włoch w czasie wojny światowej (1914-1918).

Ojciec marszałka generał Rafael Cadorna w roku 1870 dokonał zaboru t. zw. państwa kościelnego.

W tym czasie marszałek Cadorna jako porucznik rozpoczął swoją karierę wojskową. W roku 1890 otrzymał dowództwo pułku 1910 osiągnął stopień generała w 1914 - szefa sztabu generalnego, a rok 1917 został go głównodowodzącym armią włoską.

Święta P. Prezydenta

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W dniu 22 grudnia P. Prezydent Mościcki wraz z najbliższym otoczeniem udaje się do Spawy, gdzie przepędzi święta Bożego Narodzenia.

Na 1-go stycznia P. Prezydent wraca do Warszawy, gdyż w dniu tym będzie na Zamku przyjmował życzenia noworoczne.

Zastępcy p. Premjera

Minister Moraczowski i Minister Składkowski

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W czasie wyjazdu p. Premjera Bartla będzie go początkowo zastępował p. minister Moraczowski, a później p. min. Składkowski.

Cukier polski dla Anglii

Cukrownie polskie otrzymały z Anglii zamówienie na 150 tysięcy ton cukru z tegorocznej kampanii.

Zadowolenie - połową szczęścia

Waldemar rad z siebie opowiada prasie o swych tryumfach

GDANSK, 21.12. Z Kowna donoszą: Po powrocie z Lugano, Waldemar przyjął przedstawicieli prasy litewskiej, którym udzielił wyjaśnień o rezultatach narad w Lugano.

W pierwszej części swych wywodów Waldemar przedstawił przebieg rokowań polsko-litewskich, przy czym w znany szowinistyczny sposób usiłował przekonać zebranych o słuszności stanowiska zajętego przez rząd litewski.

W drugiej części przedstawił Waldemar swe zapatrywania na przyszły rozwój stosunków polsko-litewskich.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy co do różnicy pomiędzy komisją techniczną komunikacyjną, a zamierzoną początkowo komisją eksportową, Waldemar odpowiedział, że komisja eksportowa byłaby miała za zadanie zajęcie się cniokształtem stosunków polsko-litewskich, podczas gdy komisja komunikacyjna i tranzytowa Ligi narodów ma tylko za zadanie ustalić, czy Litwa naruszyła międzynarodowe konwencje.

Na zapytanie, czy będą wystosowane nowe propozycje do Polski i kiedy, Waldemar odpowiedział, że ostateczne przygotowanie nowych propozycji nie będzie wymagało dłuższego czasu.

Na zapytania w sprawie wyjazdu kupców polskich na Litwę, Waldemar odpowiedział, że rząd litewski polecił swym przedstawicie-

lom zagranicznym w 1925 roku, aby udzielali wiz tranzytowych, zezwalających na dwudniowy pobyt na Litwie.

W końcu, na zapytanie, kiedy należy oczekiwać sprawozdania komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi Narodów, Waldemar zaznaczył, że zapewne sprawozdanie to nie będzie gotowe wcześniej, jak za półtora roku.

Kacyk kowieński zaprzedał kraj Niemcom

Pycha i krótkowzroczność Judasza Litwy

KOWNO, 21.12. W miarę zapoznawania się ze szczegółami niemiecko-litewskiego traktatu handlowego wzburzenie, wywołane już w pierwszej chwili po ogłoszeniu tekstu układu, przeszło w rozgoryczenie przeciwko Waldemarasowi, którego nazywają Judaszem Litwy.

Niemcy traktatowo zastrzeżli sobie m. in.

prawo wyznaczania opłat tranzytowych przez terytorium litewskie. Chodzi tu przede wszystkim o transporty do Królewcą który teraz będzie uprzywilejowany w stosunku do litewskiego portu Kłajpedy.

Litewskie koła gospodarcze stwierdzają, że podpisanie tego punktu traktatu, to nie tylko katastrofa dla pewnych gałęzi handlu litewskiego, ale równocześnie zrzeczenie się części praw suwerennych na rzecz Berlina.

Pycha i krótkowzroczność Waldemarasa skłoniły go do podpisania traktatu zawartego naogół na podstawach liberalnych, co jest dopuszczalne tylko między państwami równymi gospodarczo i politycznie. Dlatego też słusznie nazywają litewskie koła gospodarcze układ z Niemcami „traktatem niewoli gospodarczej”, który musi Litwę zepchnąć wcześniej czy później do rzędu kolonii niemieckiej.

(PAT)

Krzywda nieetatowych pracowników państwowych

5 proc. w przeliczeniu na gotówkę

Ponieważ pracownicy nieetatowi nie otrzymali dotychczas z dodatku mieszkaniowego, więc Rada Ministrów przyznała im 5 procent, dodatek do pensji. W niższych grupach uposażeniowych dodatek ten równoważy się z podwyżką dodatku mieszkaniowego.

Przy przeciętnym wynagrodzeniu niższych grup uposażeniowych, wynoszącym 3 tys. zł. rocznie, 5 proc. dodatek do pensji wyniesie 150 zł. rocznie; dodatek zaś mieszkaniowy dla pracownika niższych grup uposażeniowych wynosi 12-14 zł. miesięcznie, a więc mniej więcej tyleż.

Inaczej jest w wyższych grupach uposażeniowych: urzędnik 5 kategorii, pobierający 900 zł. miesięcznie, otrzymywać będzie dodatku mieszkaniowego 168 zł. miesięcznie, o ile jest etatowym; o ile zaś przysługuje mu 5 proc. podwyżka pensji, otrzyma tylko 45 zł. miesięcznie.

Dodać jednak należy, że pracowników nieetatowych w wyższych grupach uposażeniowych jest b. mało: największą ich liczbę stanowią zaliczeni do niższych grup kolejarzy. Jest ich 86 tysięcy.

Groźne eksplozje gazu w Londynie

Nieostrożność robotnika przyczyną katastrofy

LONDYN, 21.12. (Tel. własny). Katastrofa eksplozji gazowej w Londynie przybrała olbrzymie rozmiary. Liczba rannych wynosi 25.

Eksplozja spowodowana została przez jednego z robotników w urzędzie pocztowym Hoilborn, w zachodniej części miasta. Robotnik przy pomocy tleny topił część rur gazowych, które łączą się z całym spletem dru-

tów telegraficznych, kablowych itp. W kilka minut około półtora kilometra bruku ulicznego zostało rozzerwane i rzucone w powietrze.

Eksplozja składała się z całego szeregu mniejszych eksplozji, które na różnych miejscach ulicy wybuchając, podrzucały w powietrze przechodniów, furmanki, samochody oraz wielkie płyty granitowe chodników ulicznych. Słupy latarni zostały zniszczone. Na kilku miejscach wybuchły płomienie, sięgające do wysokości domu.

Cała część miasta, w której wydarzyła się eksplozja, była przepelniona gazem tak, że policja i wojsko w zagrożonych ulicach wzbierały przechodniom przechodzić z zapalonymi papierosami z obawy przed dalszymi eksplozjami.

Liczne oddziały robotnicze obecnie rozkopują ulice, aby znaleźć uszkodzone miejsca rur gazowych i naprawić szkody.

Szkody materialne dochodzą do kilku milionów funtów szterl. Jeszcze większe są szkody pośrednie, wywołane tem, że obecnie dopływ światła został przerwany. W części miasta Londynu telefony nie działają.

LONDYN, 21.12. (Tel. wł.). Tuż obok urzędu pocztowego zachodniego centrum Londynu, w którym wydarzyła się eksplozja gazowa, nastąpiła wczoraj inna eksplozja w jednym z kinoteatrów podczas przedstawienia. Zapaliły się filmy. Pożar objął w krótkim czasie cały dom, tak, że spalił się kinoteatr w zupełności. Liczba ofiar dotąd dochodzi do 17 rannych.

Lekkomyślność przyplacona życiem

Tragiczna śmierć wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

W dniu wczorajszym wstrząsnął Łodzią tragiczny wypadek.

Jaki się wydarzył przy ul. Piotrkowskiej 223.

23-letnia Cecylja Zgorz czyściła benzyna w pobliżu pieca białej kolnierz futrzany.

Lekkomyślna kobieta tak dalece posunęła swoją nieostrożność, że butelkę z benzyna postawiła na rozpalonej blasce.

Nagle nastąpił wybuch, butelka rozprysła się na tysiące mikroskopijnych odłamków, które dostawały

posiekaly całą twarz niebezpiecznej. Jednocześnie ze wszystkich stron objęły ją płomienie.

Na odgłos krzyków i jęków nadbiegł szewc Lewański i próbował ratować niebezpieczną. W chwilę później wpadł do mieszka-

nia rzeźnik zamieszkały w tym samym domu, niosąc

kubelek gorącej wody w reku.

Widząc tylko słup dymu, który całkowicie przysłonił szewca i niebezpieczną kobietę, nienamyslając się

lunął weń strumieniem gorącej wody.

Dopiero po chwili zorientował się,

było już jednak za późno.

Cecylja Zgorz odwieziona do szpitala zmarła wśród strasznych męczarni, ciężko poparzony Lewański walczy ze śmiercią.

Pijana w kościele

3 miesiące więzienia za bluźnierstwo

KATOWICE, 21.12. Halina Kasperowska, młoda 22-letnia panna, pochodząca z obywatelskiej rodziny w Mysłowicach, zjawiała się w kościele w stanie podchmielonym.

Kasperowska zaczęła pod adresem odprawiającego msze księdza Bromboszcza wykrzy-

kiwać obełżywe słowa, aż wreszcie rzuciła weń książką do nabożeństwa.

Oskarżona o bluźnierstwo stanęła wczoraj przed sądem, który skazał ją na 3 miesiące więzienia.

1 zł. tytułem strat moralnych za zabójstwo w pojedynku

Postępowanie karne przeciw redaktorowi Strumph - Wojtkiewiczowi, który zastrzelił w pojedynku dyr. Zawadzkiego, znajduje się w stadium układania aktu oskarżenia.

Proces sądowy przeciw p. Wojtkiewiczowi różni się będzie od tego rodzaju spraw niespotykanych dotychczas w praktyce okolicznością, że w rozprawie weźmie udział powód cywilny, reprezentujący interesy strony poszkodowanej śmiercią s. p. Zawadzkiego.

W imieniu jego rodziny adw. Szurlej wno-

si powództwo cywilne w wysokości 1 zł. tytułem strat moralnych.

W kołach prawniczych nowość ta jest żywo omawiana.

Obrona spoczywa w rękach adw. Niedzielskiego.

Śląsk w ręku hakatystów

620 Niemców kieruje przemysłem górnośląskim

KATOWICE, 21.12. Wobec oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych podczas sesji Ligi Narodów o przodującej roli Niemców w przemyśle górnośląskim, korespondent „Kurjera Czerwonego” zebrał dane statystyczne co do udziału żywołu niemieckiego w 9 największych przedsiębiorstwach górnośląskich.

Istotnie, dzięki wyrozumiałości władz polskich w sześć lat od czasu przyłączenia Górnośląska do Polski znajduje się tylko w 9 największych przedsiębiorstwach górniczych i hutniczych aż 620 obywateli Rzeszy niemieckiej na stanowiskach naczelnych i kierowniczych. Są to kopalnie ks. Pszczyńskie, następnie Huta Bismarcka, Huta Pokoju. Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Zakłady Hohenlohego, Zakłady Ballestroma, Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa.

Rola tych dyrektorów, korzystających z gościnności Państwa Polskiego polega na nie dopuszczaniu do polonizacji przedsiębiorstw

górnosłańskich, czego najwymowniej dowodem jest nikły odsetek młodych inżynierów Polaków zarówno w górnictwie jak i hutnictwie. W ten sposób dają Niemcy do utrwalenia swego stanu posiadania na Górnym Śląsku.

Najlepszym dowodem tego, że doskonale możemy obejść się bez niemieckich kierowników gospodarczych i dyrektorów są zakłady Skarbofermu i Chorzów, których produkcja w porównaniu z dawnym stanem administracyjnym za czasów niemieckich wzrosła czterokrotnie, a organizacja sprzedaży jest doskonale postawiona.

Wobec takiego stanu rzeczy w śląskich kołach politycznych rozważany jest projekt usunięcia ze stanowisk kierowniczych obcych dyrektorów i pójście w ten sposób na drogę, wskazaną przez ministra Stresemanna, wówczas to i rozwije się pielęgnowana tak uporczywie przez Berlin legendę o gospodarczej doniosłości żywołu niemieckiego w życiu Śląska.

Nowe aniołki na choinkę

Bohaterowie bolszewizmu wieszani na gałązkach

RYGA, 21.12. W Moskwie odbyła się konferencja bezbożników, na której omawiano sposoby walki z tradycyjnymi zwyczajami świąt Bożego Narodzenia. Konferencja uchwaliła zwrócić się do władz sowieckich, aby wprowadzono na rynek „komunistyczne ozdoby na choinki”.

Zamiast tradycyjnych aniołków zawieszane mają być na choinkach przygotowane z pierników podobizny Lenina, Stalina i innych przywódców komunizmu.

Tradycyjne gwiazdki na choinkach mają być wyrabiane w formie pięciokątnej gwiazdy sowieckiej. (ATE)

Unwieje się w posadach tron Amanullaha

Minister wojny rozstrzelany przez rebeliantów

WIEN, 21.12. Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że według nadesłanych tu wiadomości z Afganistanu, toczą się walki między wojskami królewskimi a powstańcami, na drodze między Kabulem a Batatabar.

Powstańcy wzięli do niewoli afgańskiego

ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu. Minister skarbu został rozstrzelany, a ministra spraw zagranicznych zatrzymano jako zakładnika.

Według doniesień, które nadeszły do Bombaju, powstańcy otrzymują posiłki i przygotowują atak na Kabul. Podobno rozporządzają oni wielkimi ilościami amunicji (PAT)

Wielką niemiecką organizację szpiegowską

wykryli Francuzi w Koblencji

BERLIN, 21.12. Z Kolonii nad Renem donoszą, że władze francuskie w Koblencji w związku z wielką aferą szpiegowską, w którą zawikłany jest cały szereg obywateli Rzeszy,

dokonały masowych aresztowań. Między innymi aresztowano kilku urzędników niemieckich. Rewizja, przeprowadzona w ich mieszkaniu, dała bardzo obciążające wyniki.

Śmierć w piecu hutniczym

KATOWICE, 21.12. W wielkich piecach Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury zdarzył się nocy dzisiejszej straszny wypadek.

Do łożyska, któremu płynęła rozżarzona masa żelazna, wpadł robotnik, Gizych.

Inni robotnicy, zaalarmowani rozpaczli-

wym krzykiem nieszczęśliwego, wydobyli już tylko zwęglone zwłoki.

Natychmiast wdrożono dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za okropną śmierć robotnika.

Trzęsienie ziemi w Palermo

RZYM, 21.12. Ubiegłej nocy ludność Palermo została wystraszona podczas silnym trzęsieniem ziemi, które trwało kilka se-

kund i było podobne do podziemnego grzmotu lub do huraganowego ognia artyleryjskiego. Szkód jednak krótkie to trzęsienie ziemi nie spowodowało.

Straszna śmierć w płomieniach

PARYŻ, 21.12. W garderobie teatru miejskiego w Nancy diva operowa Lancel, zbliżywszy się podczas przebierania się zbyt

do pieca gazowego, zapaliła na sobie suknię i spaliła się, nim można jej było pośpieszyć z pomocą.

Zagadnienie węglowe Europy

rozpatrzy Liga Narodów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wiceminister Przemysłu i Handlu p. Dołęża, jako przedstawiciel Rządu Polskiego, weźmie udział w konferencji Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, które między innymi będzie rozpatrywała sprawę węglową Europy.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dnia 17. XII. do 31. XII. 1928 r. wt.

PROGRAM ŚWIĄTECZNY.

-- SZALEŃCY --

Dramat w 12 aktach z cyklu

„My pierwsza brygada”

Realizacja Leonarda Buczkowskiego

według scenariusza A. K. Czyżowskiego.

W rolach głównych:

Irena Gawęcka, Marian Czauski, Jerzy

Kobusz, Aleks. Starza, Bolesław Szczur-

kiewicz, Marek Oróg.

Następny program: „SERCE”.

1. początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45

i 21. w soboty i w niedziele 16.45 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o godz. 15-ej

i 17.- w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. N 87, poz. 761) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi, Nr 355 z dnia 16 kwietnia 1925 r. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1201 z dnia 21-go grudnia 1928 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w hurcie:

Mąka żytnia 70% —
„ pszenna 65% —

w detalu:

Mąka żytnia 70% —
„ pszenna 65% 75 gr.
Chleb żytni pyłkowy 70% 50 „
„ razowy 43 „
Bulki 1.10 „
1 bułka o wadze minim. 4 1/2 dkg. 05 „

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną tej insancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, aresztem do 6-tu tygodni lub grzywną do 10.00.— zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 22 grudnia 1928 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) Dr. E. Wieliński.



Dziś początek przedstawień —
o godz. 12 ej. Ceny miejsc na
pierwszy seans 50 gr. i 1 zł.

Dziś premjera!

OSTATNI CAROWIE

Wielki film o emocjonującym podłożu. Wykonany na podstawie tajnych archiwum Ochrony Carskiej.

NIEUDAŁE WŁAMANIE NA BAŁUTACH

Złoczyńcy usiłovali okraść oddział pocztowy
Łupem włamywaczy padły znaczki pocztowe
oraz 6 zł. 28 gr. gotówką

W domu przy ulicy Dworskiej Nr. 10 mieści się Kasa Chorych, a na parterze z frontu zajmuje 3 pokoje oddział poczty łódzkiej, którego kierownikiem jest p. Jerzy Majewski.

Do oddziału tego zakradli się wczoraj nieznanymi sprawcy i dokonali włamania.

Złoczyńcy usiłovali pierwotnie przedostać się przez okno, lecz ponieważ było ono zakratowane, skierowali się do drzwi, wiodących do urzędu pocztowego.

Przy pomocy wytrychów drzwi zostały otwarte i włamywacze wkroczyli do pierwszego pokoju, w którym mieści się kancelaria kierownika.

Tutaj złoczyńcy otworzyli szafę, wyjęli z niej kasetkę żelazną, w której znaleźli za ledwie 6 zł. 28 gr.

W godzinach rannych żona dozorczy domu Agnieszka Bonych, idąc do komórek, pierwsza zauważyła kradzież, natknąwszy się na otwarte drzwi urzędu pocztowego.

Natychmiast powiadomione zostały o włamaniu władze policyjne, które przybyły na miejsce w osobie zastępcy naczelnika wydziału śledczego komisarza Miki, kierownika III komisariatu, na terenie którego dokonano włamania, podkomisarza Wilczyńskiego z posterunkowymi.

Przystąpiono do przeprowadzenia dochodzenia, powiadomiono o włamaniu dyrektora poczty głównej, p. Płociennika, oraz wysłano gońca do kierownika oddziału poczty, p. Majewskiego, który wkrótce przybył na miejsce włamania i stwierdził w obecności dyr. Płociennika, że w kasetce były znaczki pocztowe, wartości 820 złotych.

Pieniądzy w kasetce nie było wcale, po-

nieważ oddział poczty, podobnie jak oddziały wszystkie całodzienny obrót przesylają po godzinach urzędowych kasie poczty głównej.

Złoczyńcy skradli tylko sumę 6 zł. 28 gr., które były własnością skarbu.

Władze przeprowadziły dochodzenie,

które stwierdziło, że złoczyńców było dwóch. Dotychczas na ślad ich nie natrafiono. Policja śledcza z kierownikiem III komisariatu przeprowadziła dochodzenie u włamywaczy na terenie tego komisariatu.

Pozatem podobne rewizje przeprowadziły na swych terenach wszystkie komisariaty.

Aresztowanie fałszywego agenta policji

Za lakierki grozi oszustowi kara więzienia

Do Edmunda Gęsiorowskiego, właściciela składnicy obuwi przy ul. Abramowskiego 32, przybył nieznanymi osobnik, który podał się za agenta policji śledczej nabył lakierki za weksel, płatny po upływie miesiąca.

Nieznanymi osobnik wylegitymował się zaświadczeniem z pieczęcią urzędu śledczego, stwierdzającym, iż okazicielem Józef Wiśniewski jest funkcjonariuszem wydziału śledczego w Łodzi.

Przed kilku dniami nadszedł termin płatności weksla. Gdy weksel nie został wykupiony, p. Gęsiorowski udał się do wydziału śledczego, gdzie ku swemu przerażeniu dowiedział się, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż żaden Wiśniewski nigdy nie służył w policji śledczej.

Na mocy otrzymanego od Gęsiorowskiego rysopisu, policja aresztowała Marjana Sobczaka, nigdzie nie meldowanego, który nocował nocy wczorajszej na dworcu Kaliskim.

Aresztowany Sobczak znany był policji już od dłuższego czasu, jako osobnik o ciemnej przeszłości.

Podczas konfrontacji p. Gęsiorowski rozpoznał w aresztowanym Sobczaku, osobnika, który kupił u niego parę lakierki, podając się za wywiadowcę policji śledczej w Łodzi.

Aresztowanego pseudo - wywiadowcę osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Jutro ostatni dzień!

Sprzedazy gwiazdkowej z ustępstwem

wszelkich towarów galanteryjnych i bielizny

A. Spodenkiewicz

Łódź, Piotrkowska 150, Konstanyńska 26.

1047

Bójka robotników dwóch fabryk

Silnie dymiący piec był przyczyną zajścia

W dniu wczorajszym gmach fabryczny przy ul. Kątnej nr. 5, był terenem niebywałej bójki, w której brali udział robotnicy firmy Ignacy Hajman i S-ka, mieszczącej się na 2-gim piętrze, oraz robotnicy firmy B-cia Gelade, mieszczącej się na 1-szym piętrze wspomnianego budynku fabrycznego.

Przyczyną bójki byli robotnicy firmy Gelade, którzy wskutek mrozu zapalili u siebie w piecu, przyczem rurę od pieca wystawili przez okno na podwórce. Rura ta sięgała okien 2 piętra, gdzie mieści się firma Ignacy Hajman i S-ka. Rura była tak fatalnie ustawiona, że dym z pieca wnikał przez wybite

szyby fabryczne na salę firmy Hajman i sp., zanieczyszczając powietrze.

Robotnicy kilka razy wysyłali na dół delegację z prośbą o niepalenie w piecu do chwili, kiedy rura nie będzie zwrócona w innym kierunku.

Ponieważ prośby nie pomagały, robotnicy firmy Ignacy Hajman i spółki zeszli na dół i usiłovali wtargnąć na salę. Przygotowani na to robotnicy firmy Gelade, stawili im opór i wówczas wywiązała się bójka na pięści, w której poturbowano wielu robotników.

Powiadomiona o powyższym policja przybyła natychmiast na miejsce, kładąc kres bójce. O zajściu spisano protokół.

Banda lichwiarzy mięsnych

powtórnie stanie przed Sądem Okręgowym

Swego czasu Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę karną, wytoczoną hurtownikom mięsnym, w osobach: Szmula Rozensohna, Manechema Sulimierskiego, Chaima Ginsberga, Fisza Hechta, leka Jaskowicza, oraz dwóch pracowników Wolfa Gecla i Abrama Grünblatta, którzy ukarani zostali za srubowanie cen na mięso — na półtora roku więzienia każdy.

Skazani zwrócili się kolejno do wyższych instancji.

Onegdaj Sąd Najwyższy w Warszawie sprawę tę rozpatrywał ostatecznie.

Oskarżonych bronili adw.: Nowódworski, Lewy, Brokman, Kobyliński.

Po zapoznaniu się ze sprawą i po rozpatrzeniu wyroku, sąd kasacyjny poprzedni wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK.

Przy ulicy Kilińskiego Nr. 158, 40-letnia Helena Merda, zamieszkała przy ul. Słowiańskiej Nr. 17, upadła tak nieszczęśliwie, że odniosła złamanie kości podudzia.

WYRODNY BRAT.

Abram Lewin, lat 22, zamieszkały przy ulicy Północnej Nr. 10, pobity został dotkliwie przez swojego brata tępem narzędziem, odnosząc kilka ran kłujących i ciętych. Do pobitego zawezwali lokatorzy pogotowie ra-

tunkowe, którego lekarz, po nałożeniu opatrunku, pozostawił Lewina w domu.

TAKSÓWKA W PŁOMIENIACH.

Wczoraj w nocy o godz. 2.30 przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 301 zapaliła się taksówka oznaczona Nr. 80388. Szoferem taksówki był Józef Joński, zamieszkały przy ul. Piasecznej Nr. 15. Płomień zniszczył taksówkę całkowicie. Szofer odniósł poparzenie rąk. Przyczyna wypadku nie została dotychczas ustalona.



TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy Malickiej i Węgierki.

Dziś, sobota, o godz. 4 po południu po cenach zniżonych przedostatni występ Malickiej i Węgierki w „Prawdziwej Miłości”.

Jutro wieczorem „Prawdziwa Miłość” ukaże się po raz ostatni.

„Broadway”.

Dziś wieczorem premiera oddawna zapowiedzianej sensacyjnej sztuki amerykańskiej „Broadway” w inscenizacji Konstantego Tarkiewicza, w dekoracjach K. Mackiewicza, z muzyką jazzbandową w opracowaniu Z. Białostockiego.

Dodatkowy występ Karola Adwentowicza.

Jutro, niedziela, o godz. 3 i pół (współ do czwartej) „Kupiec Wenecki, w którym raz jeszcze i bezwzględnie ostatni rolę Szajłoka odtworzy Karol Adwentowicz. Ze względu na czas przedświąteczny ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Malickiej i Węgierki w „Świcie, dniu i nocy”.

Dziś wieczorem oraz raz jeszcze jutro o godz. 5 po południu ostatnie dwa powtórzenia czarującej komedii Niccodemiego „Świt, dzień i noc” w wykonaniu Malickiej i Węgierki.

Moratorium hipoteczne

nie będzie przedłużone

Ponieważ w dniu 31 grudnia b. r. upływa termin zakończenia moratorium przedwojennych długów hipotecznych, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą przedłużenia terminu tego moratorium.

Ministerstwo nadesłało odpowiedź odmowną.

Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach właścicieli nieruchomości, którzy posiadają tego rodzaju dług hipoteczny przedwojenny.

Plac zabaw dla dzieci

Magistrat na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił zwrócić się z apelem do posiadaczy niezabudowanych lub mało zabudowanych terenów o wydzierżawienie ich Magistratowi w celu urządzenia miejsc zabaw dla dzieci.

Ze swej strony Magistrat zobowiąże się zwrócić teren właścicielowi na każde jego żądanie z trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Dla realizacji powyższej uchwały powołana została komisja, złożona z wiceprezydenta Rapalskiego, jako wnioskodawcy oraz przedstawicieli Wydziałów: Oświaty i Kultury, Zdrowotności Publicznej, Opieki Społecznej i Gospodarczego.

Dar Oficerów i Podoficerów na Sierociniec

Dowódca, oficerowie i podoficerowie zaw. sztabu 10 dyw. piechoty zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli na „Sierociniec” 28 zł. 50 gr.

SYN ojcu,
OJCIEC synowi,
CÓRKA matce,
MATKA córce,
KAŻDY każdemu
kupuje na Gwiazdkę
piękną książkę w księ-
garni

GERBETHNERA i WOLFFA

Piotrkowska 105.

1055

Komunikat

Najlepszą gwiazdką dla wszystkich jest los Wielkiej Loterii Lotniczej zorganizowanej na cel budowy pierwszej cywilnej szkoły pilotów w Radomiu.

Losy w cenie 1-go złotego nabywać można w Komitecie wojew. L. O. P. P., Piotrkowska 67, prawa oficyna, parter, od godz. 9.00 do 15.00.

